

Sygn. akt III Ca 384/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 7 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 613/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Agnieszka Skrzekut Mieczysław H. Kamiński Zofia Klisiewicz

Sygn. akt III Ca 384/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7.04.2016 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. B. kwotę 30 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6.04.2015r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił i orzekł o kosztach postępowania. Rozstrzygnięcie o odsetkach na podstawie art. 481 § 1 k.c. uznając, że opóźnienie pozwanego liczyć należało od dnia następnego po upływie 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi, co nastąpiło w dniu 5.03.2015 r. Znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu, Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że żądanie powódki zostało uwzględnione w

połowie, co przy wielkości poniesionych kosztów, uzasadnia oparcie rozstrzygnięcia w tym przedmiocie na wskazanym przepisie ustawy.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 18.11.2014 r. w B. miał miejsce wypadek drogowy. A. J. kierując samochodem M. (...) o nr rej. (...), poruszając się drogą wojewódzką od strony S. w kierunku Ł. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowała należytej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych i nie ustąpiła pierwszeństwa przechodzącej przez jezdnię na przejściu W. P., wskutek czego potrafiła ją, powodując obrażenia ciała w postaci trzech głębokich ran tłuczonych głowy sięgających do kości czaszki, jednej w okolicy ciemieniowej prawej oraz dwóch ran w okolicy potylicznej, stłuczenia mózgu oraz pourazowego krwawienia podpajęczynówkowego w jamie czaszki, skutkujących jej zgonem w dniu 7.12.2014 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorlicach z dnia 18.03.2015 r., sygn. akt II K 54/15 A. J. została uznana winną i skazana za powyższy czyn, stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. W dacie zdarzenia W. J. – właściciel samochodu osobowego M. (...) o nr rej. (...) - ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) w W..

Według ustaleń Sądu I instancji W. P. liczyła w chwili wypadku 77 lat, była matką M. B., która w dacie zdarzenia miała 53 lata. Mimo, że po zawarciu związku małżeńskiego w 1981 r. opuściła dom rodziny, w którym zostali jej rodzice i brat z rodziną, miała z matką bardzo częste i dobre relacje, czuła się z nią emocjonalnie bardzo związana. Matka była dla niej wsparciem i pomocą, kiedy w 1994 r. w wypadku samochodowym zginął jej mąż, a ona została z czworgiem małoletnich dzieci. Wtedy na kilka miesięcy W. P., przeprowadziła się do niej i opiekowała się jej dziećmi, a także i samą powódką, pomagając jej odzyskać równowagę psychiczną po dramatycznych przeżyciach związanych z nagłą utratą męża. W związku z tym zdarzeniem powódka zmuszona była podjąć leczenie psychiatryczne, które kontynuowała przez około 10 lat. Zawsze mogła liczyć na pomoc matki. Kiedy wyjeżdżała do pracy za granicę, matka zajmowała się jej dziećmi. Udzielała jej także wsparcia finansowego. Zmarła była bowiem osobą energiczną i aktywną. Miała pogodne usposobienie, z każdej sytuacji starała się znaleźć wyjście. Nie miała większych problemów zdrowotnych (chorowała jedynie na cukrzycę), była sprawna fizycznie. Udzielała się w Polskim Związku Niewidomych K. w G., poszukiwała sponsorów dla niewidomych dzieci, urządziła dla nich ogniska. Organizowała też wycieczki, chciała poznać jak najwięcej ciekawych miejsc. W związku ze swoją działalnością w Polskim Związku Niewidomych, co wtorek i piątek przyjeżdżała do G.. Przy tej okazji zawsze odwiedzała powódkę. Czasem też zatrzymywała się u niej na dłużej. Wizyty te były dla powódki bardzo cenne, gdyż mieszkała sama, ponieważ około 5 lat temu jej dzieci wyjechały do pracy za granicę i miała z nimi rzadki kontakt osobisty - raz do roku, kiedy przyjeżdżały na urlop. Częsty kontakt mógł być realizowany wyłącznie telefonicznie i za pomocą „skype”.

Wypadek zdarzył się, kiedy powódka przebywała w pracy w Austrii. Została o nim powiadomiona telefonicznie przez siostrę B. K.. Od razu podjęła decyzję o powrocie do Polski. Codziennie chodziła do matki, która leżała na Oddziale Intensywnej Terapii Szpitala w G.. Razem z siostrą starały się spędzić z nią jak najwięcej czasu, mówiąc do niej, wykonując masaże, licząc, że w ten sposób szybciej odzyska świadomość. Lekarze oceniali stan pacjentki jako bardzo ciężki. Dwa dni przed śmiercią W. P. na krótką chwilę odzyskała przytomność, porozumiewając się z córkami poprzez mrugnięcie oczami. Bardzo przeżyła śmierć matki, bowiem straciła osobę, którą kochała, która była dla niej wsparciem. Czuła żal i smutek, ale też i gniew na osobę, która spowodowała wypadek. Nie mogła spać, męczyły ją koszmary, odczuwała lęki, miała zmienne nastroje, płakała, nie chciała wychodzić z domu, zamknęła się w sobie. W związku z tym w styczniu 2015 r. zmuszona była rozpocząć leczenie psychiatryczne, które jak na razie nie dało znaczącej poprawy jej stanu psychicznego i kontynuowane jest do chwili obecnej. Mimo upływu czasu, nadal odczuwa brak matki.

W piśmie z dnia 27.02.2015 r. powódka zwróciła się do Towarzystwa (...) o wypłatę kwoty 100 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki. Zgłoszenie szkody zostało przyjęte w dniu 5.03.2015 r. Pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia decyzją z dnia 7.04.2015 r. kwotę 10 000 zł., zaś decyzją z dnia 29.04.2015 r. dalszą kwotę 10 000 zł.

Analizując stan prawny sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 822 k.c. w zw. z obowiązującym w dacie szkody § 29 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu, za którą odpowiedzialność cywilna objęta jest ubezpieczeniem OC. Na podstawie tych ustaleń nie budziło wątpliwości Sądu, że powódka jako córka zmarłej W. P., należy do kręgu osób najbliższych, co wynika nie tylko z istniejącego pomiędzy nimi pokrewieństwa, ale i łączącej ich silnych więzi emocjonalnych. Oceniając wysokość zadośćuczynienia, o jakim mowa w przepisie art. 448 k.c., Sąd I instancji opierając się na przytoczonym orzecznictwie Sądu Najwyższego uwzględnił indywidualnie w odniesieniu do powódki kompensację doznanej krzywdy, w zakresie adekwatnym do poczynionych ustaleń uznając zasadność całości zadośćuczynienia na kwotę 50 000 zł, a żądania pozwu do kwoty 30 000 zł, zaś dalej idące żądanie ocenił jako zbyt wygórowane.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana. Zaskarżając orzeczenie w pkt II i III, w zakresie kwoty 20 000 zł, podniósł zarzut naruszenia przepisu z art. 446 § 4 k.c. polegające na uznaniu, że zasądzone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie za śmierć matki jest w ustalonym stanie faktycznym adekwatne do krzywdy jakiej doznała powódka. Uzasadniając takie stanowisko skarżący podniósł, że powódka w ostatnim czasie część życia spędzała za granicą, albowiem z jej zeznań wynika, iż wyjeżdżała ona do pracy poza granicami kraju zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Z tej przyczyny jej relacje ze zmarłą matką uległy rozluźnieniu w sposób naturalny, co winno zostać wzięte pod uwagę przez Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wskazując na powyższe apelujący wnosił, aby w wyniku rozpoznania apelacji Sąd II instancji dokonał zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powódki kwoty 20 000 zł, przy uznaniu, iż adekwatna do ustaleń wysokość zadośćuczynienia powinna wynosić 30 000 zł. W takim przypadku zmianie powinno również ulec orzeczenie o kosztach postępowania. Oprócz tak sformułowanego żądania apelujący domagał się ewentualnego uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, w przypadku braku podstaw do dokonania jego merytorycznej korekty.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje :***

***Apelacja nie jest uzasadniona.***

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia trafności powołanego w apelacji zarzutu. Sąd Rejonowy przeprowadził zawnioskowane dowody i na ich podstawie poczynił szczegółowe i precyzyjne ustalenia, w oparciu o które wysnuł trafne wnioski, w konsekwencji czego w sposób właściwy zastosował prawo. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę tą uzasadnił. Wszystkie ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, zresztą niekwestionowane przez apelującego, Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za swoje.

Zauważenia wymaga w tym miejscu, iż z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń nie wynika, aby w ostatnim czasie centrum życiowe powódki uległo zmianie i przez większość czasu przebywała ona poza granicami kraju zarobkując. Ustalenia, co do wyjazdów zagranicę odnosiły się do okresu wcześniejszego, kiedy dzieci powódki jeszcze z nią mieszkały. Nie zostały one zakwestionowane poprzez podniesienie zarzutu apelacyjnego związanego z naruszeniami prawa procesowego, tak więc skutecznie nie mogą zostać zwalczane.

Niewątpliwie śmierć matki wpłynęła na stan emocjonalny powódki. Pojawiły się u niej powtarzające się stany niepokoju, nerwowości, przygnębienia, obniżonego nastroju, bóle głowy i problemy ze snem. Były to odczucia i stany adekwatne do zaistniałej sytuacji, choć powodujące dyskomfort i cierpienie. Nawet to, iż nadal mimo upływu czasu powódka odczuwa brak tak bliskiej osoby, a poczucie straty jest tym silniejsze, że śmierć nastąpiła nagle w wypadku komunikacyjnym i dotknęła osobę aktywną życiowo, nie pozwala na dokonanie odmiennej oceny od tej, której dokonał Sąd I instancji. Sąd Rejonowy uznał, że wskutek śmierci W. P. nastąpiło naruszenie, za które przysługuje roszczenie o zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. We wniesionej apelacji nie wskazano w sposób konkretny na jakiej podstawie ( oprócz wymienionej wyżej kwestii związanej z poczynionymi

przez Sąd Rejonowy ustaleniami), apelujący wywodzi wniosek o adekwatności przyznania łącznego zadośćuczynienia w wysokości 30 000 zł, a nie 50 000 zł, jak to ocenił Sąd I instancji. Ocena Sądu I instancji w tym zakresie, została dokonana przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów to jest dramatyzmu doznań, poczucia osamotnienia, cierpień moralnych i wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią bliskiej osoby, ale również jej roli jaką pełniła, charakteru i rodzaju zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopnia w jakim inni członkowie rodziny umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile byli zdolni ten nowy stan zaakceptować. Sąd Rejonowy miał również na względzie i to, że zasądzona kwota winna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość dla uprawnionego. W ocenie Sądu Okręgowego analiza dokonana przez Sąd w tym przedmiocie uwzględnia w sposób prawidłowy i tę okoliczność, że po śmierci matki życie powódki było naznaczone negatywnymi przeżyciami.

Zadośćuczynienie powinno bowiem uwzględniać długotrwałe i trudne do oszacowania następstwa, ból związany z przeżytym wstrząsem psychicznym. W orzecznictwie przyjęto, że zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia już doznane, czas ich trwania. Odnośnie samej wysokości zadośćuczynienia, należy wskazać, że suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu. Prawidłowe jej ustalenie wymaga jednak uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Dalej wskazać należy, że subiektywny charakter krzywdy powoduje, iż przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, chociaż nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia, pozwala bowiem ocenić, czy na tle innych podobnych przypadków zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane (wyrok SN z dnia 26.11. 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354).

Trzeba również podkreślić, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, pamiętać należy, iż ma ono mieć charakter kompensacyjny, a więc powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc z jednej strony pochodną wielkości doznanej krzywdy, a z drugiej jego wysokość winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.02. 2000 r., III CKN 582/98, LEX nr 52776 ).

Mając świadomość tego, że ocena adekwatności przyznanego zadośćuczynienia z powodu śmierci osoby bliskiej, w sposób trudny poddaje się weryfikacji, z uwagi na indywidualne czynniki związane z intensywnością nie zawsze dających się zobiektywizować przeżyć, stwierdzić jednak trzeba, że rolą Sądu jest dokonanie takiej oceny, w oparciu o pewne uchwytnie, w miarę obiektywnie i dające się wyodrębnić okoliczności, dla oceny skali tych negatywnych następstw i intensywności traumatycznych doznań. Ocena tych zjawisk w stosunku do powódki została zdaniem Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd I instancji właściwie, co obligowało Sąd Okręgowy do oddalenia apelacji, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy oparł o treść przepisu art. 98§ 1 k.p.c. obciążając tymi kosztami apelującego.

Agnieszka Skrzekut Mieczysław H. Kamiński Zofia Klisiewicz